

Sygnatura akt VIII C 2492/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Bartek Męcina

Protokolant st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą na M.

przeciwko E. P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.585,96 zł (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 2.200,96 zł (dwa tysiące dwieście złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) od dnia 10 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.017 zł (jeden tysiąc siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2492/18

UZASADNIENIE

W dniu 2 października 2018 roku powód (...) z siedzibą na Malcie, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej E. P. powództwo o zapłatę kwoty 2.785,96 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od kwoty 2.200,96 zł od dnia 10 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 10 marca 2018 roku z pierwotnym wierzycielem umowy pożyczki nr (...). Umowa ta została zawarta drogą elektroniczną, a pozwana dokonała weryfikacji swojej tożsamości poprzez skorzystanie z usługi (...). Pozwana nie spłaciła zobowiązania, którego wymagalność przypadała na dzień 10 kwietnia 2018 roku. Następnie w dniu 26 lipca 2018 roku pierwotny wierzyciel zbył wierzytelność względem pozwanej na rzecz powoda. Na dochodzoną kwotę składają się: 2.200,96 zł należności kapitałowej oraz 585 zł prowizji.

(pozew k. 4-5v.)

W dniu 18 października 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 49)

Powyższy nakaz pozwana zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej, nieudowodnienia roszczenia co do zasady i wysokości, braku wymagalności roszczenia, wskazała ponadto, iż postanowienia umowne przewidujące prowizję w wysokości 585 zł mają charakter abuzywny.

(sprzeciw k. 51-55)

W odpowiedzi na sprzeciw powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 200 zł uiszczonej przez pozwaną po złożeniu pozwu, podtrzymując roszczenie w pozostałej części. W uzupełnieniu dotychczasowych twierdzeń podniósł, iż umowa pożyczki nie została wypowiedziana, a jej wymagalność wynika z upływu terminu spłaty zobowiązania przypadającego na dzień 9 kwietnia 2018 roku. Wyjaśnił ponadto, iż pozwana do czasu wniesienia pozwu wpłaciła kwotę 400 zł, która została zaliczona na poczet należności głównej – 299,04 zł, odsetek karnych – 0,96 zł, prowizji – 100 zł. Na poczet prowizji została także zaliczona późniejsza wpłata w wysokości 200 zł. Wskazał również, iż naliczona prowizja nie ma charakteru zawyżonego i mieści się w granicach zakreślonych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim.

(pismo procesowe k. 84-86)

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2019 roku Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 200 zł.

(postanowienie k. 88)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Ustanowiony przez pozwaną zawodowy pełnomocnik uzupełniająco podniósł, iż z porównania kwoty dochodzonej pozwem z kwotami wskazanymi w umowie pożyczki wynika, że pozwana dokonywała wpłat na poczet przedmiotowej umowy, a także, że przed zawarciem umowy pozwana otrzymała informację, iż pożyczka jest darmowa, a pożyczkobiorca nie jest zobowiązany do zapłaty odsetek oraz prowizji.

(pismo procesowe k. 94-97, k. 102-103, k. 105-108)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 marca 2018 roku pozwana E. P. zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. w W. umowę pożyczki nr (...), na mocy której udzielono jej pożyczki w kwocie 2.500 zł. W ramach promocyjnych warunków pożyczki całkowity koszt pożyczki wynosił 0,00 zł, a pożyczkobiorca był obowiązany wyłącznie do zwrotu kapitału pożyczki w terminie do dnia 9 kwietnia 2018 roku. Promocyjne warunki pożyczki przestawały obowiązywać automatycznie (bez konieczności składania oświadczeń przez którąkolwiek ze stron umowy) w przypadku naruszenia przez pożyczkobiorcę obowiązku terminowej spłaty pożyczki. Wówczas pożyczkobiorca był obowiązany spłacić zobowiązanie na warunkach standardowych, w myśl których, poza kapitałem do spłaty pozostawały także odsetki w wysokości 20,49 zł oraz prowizja w wysokości 685 zł. Od niespłaconego w terminie kapitału pożyczkodawca był uprawniony naliczać odsetki karne w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie.

W dniu 12 marca 2018 roku na rachunek pozwanej została przelana kwota 2.500 zł „ID pożyczki (...) (zgodnie z umową wypłata kwoty pożyczki następowała w terminie 7 dni).

(wniosek o pożyczkę k. 6, umowa ramowa pożyczki k. 31-33v., umowa pożyczki k. 35-35v., formularz informacyjny k. 36-37, potwierdzenie wypłaty pożyczki k. 39)

Z zaciągniętego zobowiązania pozwana wywiązała się wyłącznie w części, dokonując w terminie zwrotu pożyczki spłaty jedynie 300 zł. Wobec braku spłaty pożyczki w dacie oznaczonej umowie, promocyjne jej warunki przestały obowiązywać, a po stronie pozwanej powstał obowiązek uiszczenia określonych w umowie odsetek oraz prowizji. W lipcu i sierpniu 2017 roku pozwana wpłaciła dodatkowo łącznie kwotę 100 zł. Uiszczone przez dłużniczkę kwoty pożyczkodawca zaliczył na poczet spłaty kapitału – 299,04 zł, odsetek karnych – 0,96 zł oraz prowizji – 100 zł.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 26 lipca 2018 roku (...) Sp. z o.o. w W. zawarł z powodem umowę o przelew wierzytelności wynikających z tytułu umów pożyczek, m.in. wobec dłużnika E. P..

W załączniku do umowy sprzedaży wierzytelności, o której mowa wyżej, wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 2.945,60 zł, w tym 2.200,96 zł z tytułu kapitału, 685 zł z tytułu prowizji i 59,64 zł z tytułu odsetek.

Zarówno umowa ramowa, jak i wykaz wierzytelności, zostały podpisane przez osoby uprawnione do działania w imieniu cedenta i cesjonariusza

(umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikami k. 18-30, wykaz wierzytelności k. 30A)

Już po wytoczeniu powództwa pozwana dokonała na rzecz powoda dwóch wpłat po 100 zł każda, które wierzyciel zaliczył na poczet prowizji.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z umowy pożyczki z dnia 10 marca 2018 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę przelewu wierzytelności z załącznikami oraz wykaz wierzytelności dotyczący pozwanej. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez strony umowy cesji, przy czym powód wykazał – poprzez złożenie stosownych dokumentów notarialnie sporządzonych – umocowanie osób podpisanych pod umową do jej zawarcia, wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Oczywiście jest przy tym, że wykaz wierzytelności nie został złożony w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanej), co jednak nie umniejsza jego mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tą konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości wykazu, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wykasowane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta pakietem została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki prawne. Brak zawiadomienia może wywrzeć wyłącznie takie konsekwencje, że spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik

wiedział o przelewie, o czym przesądza treść art. 512 k.c. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanej w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 2.500 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić do dnia 9 kwietnia 2018 roku. Do akt sprawy zostały złożone umowa ramowa pożyczki oraz umowa pożyczki z dnia 10 marca 2018 roku wraz z załącznikami, jak również potwierdzenie przelewu na konto pozwanej w dniu 12 marca 2018 roku kwoty 2.500 zł tytułem „ID pożyczki (...), który to tytuł odpowiada numerowi pożyczki. Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, iż pozwana wraz ze złożonym sprzeciwem złożyła dokumenty dotyczące pożyczki, dając wyraz temu, że była jej stroną, zaś pełnomocnik pozwanej wprost podnosił, że pozwana dokonywała wpłat na poczet oznaczonego w pozwie zobowiązania. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że pozwana nie podnosiła, iż nie jest właścicielką rachunku o nr (...) (...) (...). Powyższe, w ocenie Sądu, przesądza o tym, że to pozwana założyła konto na portalu pożyczkodawcy, zawnioskowała o pożyczkę, która następnie została jej wypłacona. W konsekwencji to E. P. obciążała powinność wykazania, że spłaciła zaciągnięte zobowiązanie w całości, albo w zakresie większym, aniżeli oznaczonym przez powoda, jeśli z faktu tego chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności, o której mowa, pozwana nawet nie starała się sprostać.

Oczywiste jest również, że przedmiotowa pożyczka stała się wymagalna z upływem terminu jej spłaty, a zatem brak było konieczności wypowiedzania umowy przez pożyczkodawcę. Wątpliwości Sądu nie budziło także, że wprawdzie pozwana zawarła umowę na warunkach promocyjnych, w myśl których całkowity koszt pożyczki wynosił 0,00 zł, to jednocześnie warunki te były wiążące dla stron umowy wyłącznie w przypadku, gdy zobowiązanie zostało spłacone w uzgodnionym terminie. W przypadku uchybienia powyższemu, umowa przekształcała się automatycznie (a więc bez konieczności składania oświadczeń woli przez którąkolwiek z jej stron) w umowę zawartą na warunkach standardowych, zgodnie z którymi pożyczkobiorcę obciążał obowiązek spłaty nie tylko kapitału, ale również odsetek umownych i prowizji. Wyraźnego zaznaczenia wymaga, że kwestie te zostały dokładnie opisane w umowie pożyczki, jak również formularzu informacyjnym, a wykładnia postanowień dotyczących warunków udzielenia pożyczki nie nastęrcza żadnych trudności interpretacyjnych. Oczywiście można sobie wyobrazić sytuację, w której pozwana zapoznaje się wyłącznie z pierwszą częścią umowy pożyczki, zaniechując dalszej jej lektury, okoliczność ta jednak w żaden sposób nie może wywoływać negatywnych skutków po stronie wierzyciela. Nawet jeśli hipotetycznie założyć, że pozwana nie miała realnych możliwości zapoznania się z treścią całej umowy pożyczki przed akceptacją jej warunków, to niewątpliwie możliwość taka powstała po zawarciu umowy, kiedy to pozwana otrzymała jej egzemplarz wraz z załącznikami. Nic nie stało wówczas na przeszkodzie, aby pozwana zapoznała się z treścią całej umowy i w przypadku uznania, iż jej warunki nie są dla niej odpowiednie, złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Reasumując tę część rozważań Sąd uznał, że pozwana, wobec braku spłaty zadłużenia w terminie, była zobowiązana do zwrotu poza kapitałem pożyczki, także odsetek umownych oraz prowizji.

W złożonych pismach procesowych strona pozwana kwestionowała również wysokość naliczonej prowizji, akcentując, że postanowienia ją przewidujące są abuzywne, ponadto stanowią próbę obejścia przepisów o odsetkach

maksymalnych. Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów przypomnienia wymaga, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. Ustalona przez powoda prowizja w mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 cyt. ustawy, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy (w niniejszej sprawie, wobec zobowiązania zaciągniętego na 30 dni, limit ten jest równy kwocie 686,64 zł). Wyjaśnienia wymaga, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, mocą której wprowadzono przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, część kosztów związanych z udzieleniem pożyczki ma charakter stały, niezależny od okresu kredytowania: np. ocena zdolności kredytowej klienta, w tym sprawdzenie jego historii w Biurze (...) oraz biurach informacji gospodarczej, przygotowanie umowy w formie papierowej i przekazanie jej klientowi (w przypadku firm operujących w Internecie konieczność dostarczenia umowy pocztą), wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy (ryzyko stanowi również element części ruchomej limitu kosztów, ponieważ wraz z wydłużaniem okresu kredytowania ryzyko wzrasta), utrzymywanie baz danych o klientach (konieczność wypełniania wymogów związanych z ochroną danych osobowych), wynagrodzenia pracowników etc. W ocenie ustawodawcy, wprowadzenie limitu stałego całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, niezależnego od okresu kredytowania, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu (pierwsza część wzoru z art. 36a ustawy) miało na celu umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Jednocześnie limit mieszczący się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, miał na celu motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów. Z uwagi na fakt, że sektor pożyczek konsumenckich jest zróżnicowany, a zatem obejmuje również pożyczki udzielane na dłuższe okresy, w projekcie ustawy zaproponowano dodatkowo limit całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 30%, uzależniony od okresu kredytowania (mający zastosowanie w skali roku). Wskazano, że koszty operacyjne w segmencie pożyczek udzielanych na dłuższe okresy stanowią 27,5% do 51% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który szacuje się w tym segmencie na ok. 22%–25%. Całkowite koszty pożyczki udzielonej na okres 1 roku oscylują więc w granicach 49,5%–76% kwoty pożyczki. I w tym przypadku zaproponowany przez ustawodawcę limit mieści się w dolnych granicach kosztów ponoszonych przez pożyczkodawców (druk sejmowy nr 3460). Wskazać wreszcie należy, że za reprezentatywny przykład pożyczki przyjęto na etapie prac nad art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, sytuację, w której pożyczkobiorca otrzymuje kwotę 4.000 zł na okres 36 miesięcy, zaś kwota do zwrotu wynosi 10.800 zł, a więc jest blisko 3-krotnie wyższa. Kończąc tę część rozważań wyjaśnienia wymaga, że naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, w świetle poczynionych wyżej rozważań odnośnie stałych kosztów operacyjnych, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że powód pierwotny wierzyciel prowadzi działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwana miała pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzała się zadłużyć. Skoro więc pozwana zdecydowała się skorzystać z usług powoda, uznać należy, że akceptowała wysokość naliczanych przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, prowizji. Nie sposób przy tym wymagać od pożyczkodawcy, aby na gruncie każdej z udzielanych pożyczek wykazywał wysokość poniesionych przez siebie kosztów, większość z nich, o czym była już mowa wyżej, ma bowiem stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, a zatem niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki pożyczkodawca ma prawo dla siebie osiągnąć i tu bowiem trudno znaleźć miarę, podług której zysk taki miałby być oceniany. Wysokość tego zysku jest niewątpliwie pochodną realiów rynkowych, te zaś, co jest rzeczą powszechnie znaną, cechuje duży dynamizm zmian. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. Wprawdzie naliczona w przedmiotowej

umowie prowizja z całą pewnością nie była niska, to jednak pozwana decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godziła się na jej poniesienie. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest również, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając sporną opłatę pierwotny wierzyciel działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.585,96 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 2.200,96 zł od dnia 10 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W przypadku przedmiotowej umowy, na jej gruncie zastrzeżono po stronie wierzyciela prawo naliczania odsetek od kapitału przeterminowanego w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, dlatego też powód był uprawniony do żądania zapłaty odsetek w wyższej stawce.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od pozwanej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 100 zł, koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.